

zapoznać się z osiągnięciami Czechosłowacji zarówno na polu ekonomicznym jak i wojskowym. Delegacja spotkała się z licznymi dowodami przyjaźni dla Polski i Ludowego Wojska Polskiego.

Zegnając delegację polską na lotnisku, minister obrony narodowej ČSRS — generał B. Lomsky podziękował kierownictwu delegacji za zaproszenie do Polski i oświadczył m. in., że jej wizyta przyczyniła się do dalszego umocnienia przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji oraz braterstwa broni armii polskiej i czechosłowackiej. Na zakończenie powiedział:

„Zapewnijcie wasz naród, że dolożymy wszelkich starań, aby mieć zawsze wszechstronnie i dobrze przygotowaną armię, zdolną — wspólnie z Ludowym Wojskiem Polskim, z Armią Radziecką oraz z armiami wszystkich państw Układu Warszawskiego — zdławić każdą próbę agresji ze strony imperialistów. Będziemy zawsze czujnie stać na straży interesów socjalizmu i pokoju”.

Z kolei minister M. Spychalski powiedział:

„Wszystko, co widzieliśmy i z czym się zetknęliśmy, prześlemy naszym żołnierzom i całemu społeczeństwu, aby dalej rozwijać i umacniać naszą przyjaźń, będącą nieodłącznym ogniwem przyjaźni łączącej wszystkie państwa Układu Warszawskiego i wszystkie kraje obozu socjalizmu skupionego wokół pierwszego i najpotężniejszego państwa wyzwolonych robotników i chłopów — wielkiego Związku Radzieckiego”.

Jerzy Kozeński

POLITYCZNE I MILITARNE KONSEKWENCJE PIĘCIOLETNIEJ PRZYNALEŻNOŚCI NRF DO NATO

W piątą rocznicę przyjęcia NRF do organizacji NATO zachodnioniemiecki minister obrony Strauss wyraził się między innymi, że:

„tylko własne osiągnięcia i własny wkład do wspólnego bezpieczeństwa daje prawo głosu i podejmowania wspólnych decyzji w sprawach wielkich problemów naszego istnienia”¹.

Innymi słowy wkład militarny ma Niemcom zachodnim dać możliwość realizacji swych celów w ramach zachodniej wspólnoty. To *credo* polityczne przewija się przez wypowiedzi większości czynników oficjalnych NRF.

Fakty zaistniałe w piątym roku przynależności Niemiec zachodnich do NATO potwierdziły słuszność przewidywań polityków obozu socjalistycznego, że NRF pokusi się o próbę zdobycia hegemonii i podporządkowania NATO swoim celom politycznym. NATO stało się wygodnym parawanem dla rozrastającej się *Bundeswehry* dającej możliwość zachodnioniemieckim czynnikom prowadzenia polityki z „pozycji siły”. Im większe są kontyngenty *Bundeswehry* w organizacji NATO, tym agresywniejsze są wystąpienia tych czynników, i to nie tylko w odniesieniu do państw obozu socjalistycznego.

Z zależności tej zaczyna sobie zdawać sprawę również zachodnia opinia publiczna. Kiedy min. Strauss zaatakował Francję za uprawianie w „ramach NATO swoich egoistycznych interesów”, korespondent „The New York Times”, Sydney Gruson, zaskoczony był napastliwym tonem jego wypowiedzi. Gruson stwierdził, że jeszcze kilka miesięcy temu żaden polityk niemiecki nie mógłby sobie na coś podobnego pozwolić².

Zaniępokojenie z powodu uzyskiwania przez NRF przewagi wpływów w orga-

¹ Fünf Jahre NATO-Partner. „Die Tat” nr 127 z 9 V 1960 r.

² Bonn in Dilemma on NATO Dispute. „The New York Times” nr 37, 217 z 18 XII 1959 r.

nizacji NATO wyraziła labourzystowska frakcja brytyjskiego parlamentu³. Zaskoczono było również brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, kiedy USA zawiadomiły o możliwości przekazania sojusznikom europejskim informacji z zakresu broni atomowej⁴.

Zachodni Niemcy pozwalają już sobie na otwartą krytykę swoich mocodawców. Z okazji wspólnych manewrów (*Winterschild*) strona niemiecka nie kryła swego niezadowolenia i dezaprobaty wobec amerykańskiego sojusznika. Krytyce poddano zarówno jego sprzęt jak i sposób prowadzenia walki. W mentorski sposób pouczono amerykańskich oficerów, że ich koledzy z *Bundeswehry* posiadają większe doświadczenia⁵.

Pouczonym Amerykanom nie pozostało nic innego jak wyrazić podziw dla *Bundeswehry* oraz dla jej „nieprzeciętnie zdolnych i rzutkich dowódców”. Dodano również, że „nasienie jej dawnej militarnej przeszłości znów kiełkuje”⁶.

Całkowitym zaskoczeniem nie tylko dla opinii publicznej świata zachodniego, lecz również dla rządów państw zachodnich były starania NRF w celu uzyskania poligonów ćwiczebnych i magazynów dla *Bundeswehry* w Hiszpanii, która — jak wiadomo — nie jest członkiem NATO. Fakt ten ożywił reminiscencje współpracy Hitlera i Franco z lat trzydziestych (*Legion Condor*). Nawet na Zachodzie odczytano te poczynania jako próbę wyrwania się NRF spod kontroli NATO⁷. Sam głównodowodzący wojsk NATO w Europie gen. Norstad oświadczył w Oslo, że nie był w tej sprawie poinformowany⁸. Amerykański sekretarz stanu Herter zaprzeczył również, jakoby przyzwolił na ubieganie się NRF o bazy w Hiszpanii⁹. W tym kontekście nie przekonywająco zabrzmiało oświadczenie kanclerza Adenauera, że rząd jego działa wyłącznie w porozumieniu z NATO¹⁰. *Casus* hiszpański pokazał, że NRF szuka sposobów umocnienia swej pozycji politycznej i militarnej na własną rękę poza plecami sojuszników. „New York Post” pisał:

„Wygląda na to, że Niemcy — ponownie uzbrojeni i w mundurach — chcą przypomnieć Europie, że rasa panów znów odżywa i próbuje czynić to, na co ma ochotę”¹¹.

Po chwilowej konsternacji zdyskontowano aferę dla przeforsowania zabiegów Straussa o uzyskanie poligonów i baz dla *Bundeswehry* w krajach członkowskich NATO. Sprawa baz dla *Bundeswehry* nabrała jednak rozgłosu dopiero po fiasku hiszpańskim. By zatrzeć przykre wrażenie, tłumaczono postępowanie Bonn jako konieczność wynikłą z zadań postawionych przez NATO. Toteż rozpoczęto z tym większą gorliwością pertraktacje w sprawie baz z rządami Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii i Turcji¹². Strauss stawia już tego rodzaju postulaty w formie żądań¹³. Domaga się również pełnej integracji sił zbrojnych i służby tyłów¹⁴. W takiej sytuacji bowiem nie trudno przewidzieć, kto objąłby kierownictwo w zunifikowanej tą drogą Europie. To właśnie NRF zgłasza stale

³ Misstrauensantrag wegen deutscher Atombewaffnung. „Stuttgarter Zeitung” nr 29 z 5 II 1960 r.

⁴ Bonn drängt nicht auf Atomwaffen. „Tagesspiegel” nr 4379 z 5 1960 r.

⁵ Wucht der Zerstörung oder Kunst der Führung. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 32 z 8 II 1960 r.

⁶ Winterschild-III. „The New York Times” nr 37, 273 z 12 II 1960 r.

⁷ Bonn bestätigt: Militärische Depots in Spanien geplant. „Die Welt” nr 46 z 24 II 1960 r.

⁸ Norstad: Ich bin nicht vollständig informiert. „Die Welt” nr 48 z 26 II 1960 r.

⁹ Herter hatte sich zu Spanien-Plänen nicht festgelegt. „Die Welt” nr 50 z 29 II 1960 r.

¹⁰ Adenauer: Wir handeln nur im Einvernehmen mit der NATO. „Die Welt” nr 50 z 29 II 1960 r.

¹¹ Massvolle Reaktion in Amerika. „Die Welt” nr 50 z 29 II 1960 r.

¹² Die Bundeswehr findet mehr Verständnis für ihre Depotwünsche. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 90 z 16 IV 1960 r.

¹³ Strauss fordert Nachschub-Regelung. „Süddeutsche Zeitung” nr 79 z 1 IV 1960 r.

¹⁴ Deutsche Vorschläge werden berücksichtigt. „Süddeutsche Zeitung” nr 80 z 2 IV 1960 r.

gotowość podporządkowania dalszych jednostek *Bundeswehry* dowództwu NATO¹⁵, widząc w tym możliwość zdobycia hegemonii w ramach tej organizacji.

O dążeniu do osiągnięcia takich celów przez stopniową remilitaryzację kraju świadczy chociażby udział NRF w finansowaniu „ponadnarodowego systemu obrony”, jakim jest NATO. Z jednej strony obserwujemy stały wzrost i systematyczne zwiększanie budżetu *Bundeswehry*¹⁶, z drugiej natomiast sojusznicze zobowiązania wobec NATO zbywa się nie realizowanymi zapewnieniami. Takim nie zrealizowanym zapewnieniem była zapowiedź większego wkładu ze strony NRF na utrzymanie wojsk amerykańskich stacjonujących na jej terenie¹⁷. Z jednej strony wydatkuje się 22 miliony marek na utrzymanie poligonów *Bundeswehry* we Francji, z drugiej — *Bundesrat* domaga się ograniczenia, a nawet całkowitego wyrzeczenia się przez byłe mocarstwa okupacyjne przyznanych im wcześniej uprawnień. Anglików i Kanadyjczyków usiłowano nakłonić do przejścia pewnych finansowych ciężarów ponoszonych dotąd wyłącznie przez NRF¹⁸. Oddziały *Bundeswehry* zajmują poligony we Francji, a *Bundesrat* usiłuje wyprzeć obce wojska z poligonów Soldau-Lüneburg¹⁹. *Bundesrat* ogłosił nawet rezolucję, że ćwiczenia wojsk kanadyjskich i brytyjskich muszą być ograniczone do znośnych rozmiarów²⁰. Znosi się na spełnienie tych dążeń, jako że sojusznicy w przeciwieństwie do NRF mają kłopoty finansowe. Tak np. Kanada rozważa możliwość wycofania z NRF ze względów oszczędnościowych swej brygady pancernej²¹. Krążą pogłoski, że Belgia zamierza wycofać wojska stacjonujące w zagłębiu Ruhry. Ściągnięto nawet stamtąd wojska w czasie wielkiego strajku w grudniu 1960 r. Podobnie mówi się o brytyjskiej armii reńskiej. Również prezydent Eisenhower, wskazując na stale pogarszający się bilans płatniczy USA, wspominał o możliwości zmniejszenia garnizonów amerykańskich w NRF²².

NRF znając kłopoty finansowe swych partnerów w NATO usiłuje wygrać dla siebie ten atut. Tłumaczy się przecież, że wycofanie tych wojsk nastąpi bez szwanku dla „obronności” systemu NATO wobec rozwiniętej i gotowej do działań *Bundeswehry*²³. NRF gotowa jest nawet przeznaczyć większe fundusze na własne zbrojenia, by wypełnić tę lukę. Nie uczyni tego jednak bezinteresownie.

Kapitał niemiecki zaczyna spełniać rolę jęczyzka u wagi przy uchylaniu kolejnych ograniczeń zbrojeniowych dla *Bundeswehry*. Świadczy o tym chociażby wypowiedź brytyjskiego ministra obrony Watkinsona, który zaniepokojoną zbrojeniami niemieckimi brytyjską opinię publiczną usiłował uspokoić i pozyskać dla stanowiska rządowego straszakiem fiskalnym. Oświadczył on, wskazując na trudności finansowe rządu brytyjskiego, że nie widzi innej alternatywy od uzbrojenia *Bundeswehry* w broń atomową, chyba że podatnik brytyjski poniesie jeszcze większe koszty na dodatkowe uzbrojenie²⁴.

Na konferencji państw członkowskich NATO w Paryżu dnia 31 maja 1960 r. min. Strauss zużył wiele energii, by w przekonujący sposób zapewnić jej uczestników, iż NRF w przyszłości zawsze będzie ich informowała o rokowaniach z pań-

¹⁵ Bundeswehr will weitere Einheiten der NATO unterstellen. „Frankfurter Rundschau“ nr 55 z 5 III 1960 r.

¹⁶ Sieben Bundeswehrdivisionen unterstehen der NATO. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 214 z 19 IX 1960 r.

¹⁷ Künftig höherer Beitrag Bonns. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 55 z 5 III 1960 r.

¹⁸ Das NATO-Truppenstatut gebilligt. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 224 z 24 XI 1960 r.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Die NATO Einheiten in Deutschland. „Neue Zürcher Zeitung“ nr 264 z 25 IX 1960 r.

²¹ Kanada erwägt Teilabzug. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 175 z 29 VII 1960 r.

²² US Troops in W. Germany. „Guardian“ nr 35, 563 z 2 XI 1960 r.

²³ Por. odsył. nr 21.

²⁴ London besteht auf scharfer Kontrolle der Atomwaffen in Deutschland. „Stuttgarter Zeitung“ nr 35 z 12 II 1960 r.

stwami nie należącymi do NATO i że afera hiszpańska nie powtórzy się więcej. Uczestnicy konferencji podejrzewali jednak widocznie, że kontyngenty *Bundeswehry* przeznaczone dla NATO stanowią parawan dla drugiej, zamaskowanej i niezależnej od NATO armii zachodnoniemieckiej, skoro Strauss w dyskusji przechodząc na angielski, żarliwie przekonywał, że NRF nie tworzy podkonstrukcji dla *Bundeswehry* („The Federal Republic could not provide an independent logistic substructure for its armed forces”). Tłumaczył, że poza NATO znajdują się jedynie dywizje będące w stadium organizacji. To wszystko jednak wypowiedziane zostało na marginesie pouczeń, żądań, propozycji i planów rewizji dotychczasowych metod działania²⁵. Strauss niezwykle aktywnie udzielał instrukcji, jak należy postępować nawet w czasie swego pobytu w USA w czerwcu 1960 r., i apodyktycznie wypowiedział się na temat strategii NATO²⁶.

Właśnie po odbyciu rozmowy ze Straussem, amerykański minister armii Bruckner wyraził się, że nie ma nic przeciwko temu, by *Bundeswehra* wyposażona została w broń atomową. Oświadczenie to wywołało niepokój nawet w Londynie, gdzie uważa się, że już wyposażenie *Bundeswehry* w pociski typu „Polaris” przez zapewnienie Bonn, które rzekomo nastawia się wyłącznie na broń defensywną²⁷. Z drugiej strony minister Strauss jak na ironię zapowiada właśnie niemiecko-brytyjski program produkcji rakiet wielocelowych²⁸. Jeśli zaś w odpowiedzi na notę protestacyjną ZSRR w sprawie wyposażenia *Bundeswehry* w rakiety typu „Polaris”, minister Selwyn Lloyd oświadczył, że rząd brytyjski nic o tym nie wie, to najwidoczniej sytuacja pozwala na to, że przy podejmowaniu nawet tak brzemiennych w skutkach decyzji zachodnoniemiecki minister nie uważa za konieczne uzgadniać swego stanowiska z partnerami NATO.

W sierpniu br. postawiono na krótko sprawę uzbrojenia *Bundeswehry* w broń atomową zupełnie otwarcie. Zwykle min. Strauss mówił tylko o realizowanym już zresztą prawie do posiadania „nosicieli” głowic atomowych, a więc samolotów, rakiet i ich wyrzutni. Mówił o broni dla NATO a nie dla *Bundeswehry*. Tymczasem przy jego pełnym poparciu w dniu 19 sierpnia 1960 r. sztab generalny *Bundeswehry* przedstawił w swym memorandum kwestię uzbrojenia atomowego wojsk zachodnoniemieckich jako warunek *sine qua non* spełnienia postawionych przed nimi zadań. Generalowie domagali się uzbrojenia *Bundeswehry* w taką samą broń atomową, w broń o takiej samej sile, jaką dysponuje hipotetyczny przeciwnik²⁹. Uderza fakt, że generałowie mówili nie tyle o NATO, ile o skutecznej obronie NRF³¹.

NRF zażądała również prawa posiadania niszczycieli o wyporności 6 000 ton wyposażonych w broń raketową, na co uzyskała poparcie gen. Norstada³². W tym samym prawie czasie były generał hitlerowski a obecny dowódca wojsk lądowych NATO w Europie, gen. Hans Speidel, koryguje plany strategiczne NATO. Wygłasza teorie, według których Zachód „broniony będzie nie na Renie, lecz na Łabie”³³. Ten pozornie czysto militarny wariant koncepcji obronnej kryje w sobie aspekty polityczne. W planach strategicznych NATO przestrzeń 170 km między

²⁵ Strauss fordert vor dem WEU-Parlament eine bessere Aufgabenteilung, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 127 z 1 VI 1960 r.

²⁶ Strauss über NATO-Strategie. „Die Welt” nr 133 z 9 VI 1960 r.

²⁷ Äusserungen des US Armeeministers erregen Aufsehen in London. „Die Welt” nr 155 z 6 VII 1960 r.

²⁸ Deutsch-britisches Raketenprogramm. „Frankfurter Rundschau” nr 155 z 7 VII 1960 r.

²⁹ London weiss von nichts. „Die Tat” nr 200 z 22 VII 1960 r.

³⁰ Bundeswehr dringt auf Atombewaffnung. „Frankfurter Rundschau” nr 193 z 20 VIII 1960 r.

³¹ Die Bundeswehr begründet taktische Atombewaffnung. „Stuttgarter Zeitung” nr 191 z 20 VIII 1960 r.

³² Norstad befürwortet deutsche Raketenzerstörer. „Tagesspiegel” nr 4545 z 23 8 1960 r.

³³ General Speidel: Westeuropa wird an der Elbe verteidigt. „Die Welt” nr 191 z 17 VIII 1960 r.

najdalej na wschód wysuniętym punktem Turynii a Moguncją nie odgrywa zasadniczej roli, posiadać jednak może znaczenie w planach operacyjnych *Bundeswehry*, która ma nie tylko ambicje, ale przede wszystkim konkretne cele polityczne przejścia na swe barki głównego ciężaru „obrony” Zachodu. Jeśli kontyngenty *Bundeswehry* nasyca NATO do tego stopnia, iż staną się główną siłą tego bloku, wtedy łatwiej będzie przekonać sojuszników o konieczności posiadania przez *Bundeswehrę* odpowiedniej „przestrzeni manewrowej” i baz na dalekim zapleczu. Planami operacyjnie a nawet strategicznie głębokiej obrony zakreślić można terytoria państw słabszych ekonomicznie i w mniejszym stopniu reprezentowanych w strukturze NATO. W ten sposób można je opanować pod każdym względem, poddać kontroli i podporządkować swym celom.

NRF posiada już bazy na terytorium Belgii. Od października 1960 r. bataliony *Bundeswehry* ćwiczą na terytorium Francji w okolicach Reims³⁴. Nieco wcześniej założono tam bazy. Dużo do myślenia dają zabiegi, aby stały one do wyłącznej dyspozycji *Bundeswehry*. NRF obawia się sytuacji, w której składowane we Francji materiały wojenne mogłyby być użyte tylko za zezwoleniem francuskim. Stąd akcja usiłująca utwierdzić wśród sojuszników przekonanie, że tylko NATO może udzielać *Bundeswehrze* poleceń, a żaden obcy rząd nie mógłby utrudniać czy uniemożliwiać ich wykonania³⁵.

Na tym tle rozumiałe są wysiłki polityków zachodnioniemieckich zmierzające do utożsamienia *Bundeswehry* z NATO. W realizacji tego zamierzenia dopomóc ma reorganizacja NATO według planów wyłuszczonej przez Straussa korespondentowi brytyjskiego dziennika „Daily Mail”. Ogólnie powiedzieć można, że Strauss patrzy na tę reorganizację przez pryzmat swych znanych poglądów opierających się na integracji, unifikacji, europeizacji itd. Z *interview* wynika, że za dwa lata *Bundeswehra* ma być najlepiej wyszkoloną i najbardziej zwartą armią w Europie³⁶.

Plany reorganizacji NATO ze strony zachodnioniemieckiej wysuwane są po storpedowaniu, przy szczególnym udziale NRF, zamierzeń gen. de Gaulle'a w sprawie utworzenia spośród 6 kontynentalnych państw zachodnioeuropejskich tzw. „trzeciej siły” w ramach NATO z Francją jako potęgą atomową na czele. Sojusznik amerykański bardziej jednak zaufał przeciwnikowi sprzed 15 lat, tzn. NRF. Według propozycji gen. Norstada z dnia 21 XI 1960 r. wojska NATO otrzymać powinny do swej wyłącznej dyspozycji pewien zasób broni atomowej (*pool*), o użyciu której decydować miałyby m. in. również Niemcy zachodnie³⁷.

Gen. Norstad powtórzył właściwie żądania wypowiedziane już miesiąc wcześniej przez kanclerza Adenauera³⁸. Kandydat na stanowisko kanclerza, członek partii licytującej się z CDU w zwiększaniu wysiłku zbrojeniowego NRF, Willi Brandt, zrozumiał od razu, że chodzi tu po prostu o atomowe uzbrojenie samej *Bundeswehry*. Toteż w dniu 24 listopada 1960 r. oświadczył on na wiecu przedwyborczym w Hanowerze, że obecny rząd powinien jasno to oświadczyć, skoro uważa, że NRF potrzebuje broni atomowej³⁹.

Dla planów hegemonialnych NRF korzystne są obecne trudności budżetowe USA i innych członków NATO. Politycy zachodnioniemieccy zamiast udzielić Amerykanom pożyczki, zażądali zwrotu zarekwirowanego przez nich po zakończeniu wojny majątku niemieckiego. USA zamierzają zmniejszyć swój udział w pokry-

³⁴ W. German Troops may train near Reims. „Guardian” nr 35. 542 z 8 X 1960 r.

³⁵ Die Depots sind voller aussenpolitischer Granaten. „Die Welt” nr 229 z 30 IX 1960 r.

³⁶ Strauss legt einen Reorganisationsplan für die NATO vor. „Stuttgarter Zeitung” nr 239 z 15 X 1960 r.

³⁷ Von Rambouillet zum Plan General Norstads. „Neue Zürcher Zeitung” nr 327 z 27 XI 1960 r.

³⁸ Brandt weicht der Entscheidung aus. „Deutsche Zeitung” nr 274 z 25 XI 1960 r.

³⁹ Anderson und Dillon kehren mit leeren Händen heim. „Frankfurter Rundschau” nr 227 z 28 XI 1960 r.

waniu kosztów NATO z dotychczasowych 37% na 25%⁴⁰. Z drugiej strony przewiduje się, że NRF zwiększy swój udział z 13,7% do 22%. Już te procenty wskazują na wzrost znaczenia NRF w systemie NATO. Wyrazem tego jest niewątpliwie jednogłówny wybór gen. Heusingera na jedno z najwyższych stanowisk w NATO, a mianowicie przewodniczącego stałego komitetu wojskowego NATO z siedzibą w Waszyngtonie. „General Adolf”, jak nazwał go konserwatywny dziennik brytyjski „Daily Sketsch”, opracowywał dla Hitlera plany inwazji⁴¹.

Wybór Heusingera przyjęto w NRF jako wyraz „uznania dla konsekwentnej polityki militarnej kanclerza związkowego i ministra obrony” i dowód zaufania ze strony dawnych przeciwników⁴². Do czego prowadzi takie postępowanie z NRF, o tym przekonał się już sekretarz stanu Dillon, który po nieudanych negocjacjach w Bonn zamknął swoje wrażenia w jednym zdaniu: „W takiej sytuacji jak obecna nie znajdujemy słów”⁴³.

Konferencja uczestników NATO w Paryżu w dniu 16 grudnia 1960 r. nie przyniosła upragnionej przez NRF ostatecznej decyzji w sprawie atomowego uzbrojenia. Nie wiadomo jeszcze ile „palców” spoczywać będzie na atomowym języku spustowym. Sojusznicy okazali się dość powściągliwi w tej kwestii, tym bardziej, że nie wiadomo jeszcze dokładnie, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie prezydent elekt J. F. Kennedy. Najbardziej gorliwą okazała się znów NRF, która wyznaczyła już oddziały desantowe do — jak na ironię nazwanej — „atomowej straży pożarnej”⁴⁴.

Z przytoczonych powyżej faktów wynika, że NATO umożliwiło pełną remilitaryzację Niemiec zachodnich i dalszy jej rozwój bez konieczności uciekania się do wybiegów i praktyk Republiki Weimarskiej. Co więcej — jak to dosadnie określił w wywiadzie telewizyjnym w dniu 23 grudnia 1960 r. min. Naszkowski — „organizacja NATO spełnia rolę schedów kuchennych”, którymi NRF wkacza na czołowe miejsce w Europie zachodniej i choć w innej formie realizuje program nieudanych podbojów Hitlera.

Janusz Sobczak

PRZEMIANY W SOCJALDEMOKRATYCZNEJ PARTII NIEMIEC

W 1961 r. odbędą się w Niemieckiej Republice Federalnej wybory do *Bundestagu*. Jakkolwiek wybory odbędą się dopiero na jesieni, już obecnie zauważyć można w życiu wewnętrznym-politycznym Niemiec zachodnich duże ożywienie.

Walkę wyborczą zapoczątkował sam kanclerz Adenauer. Zwołał on mianowicie na dzień 18 listopada 1960 r. specjalne wspólne posiedzenie frakcji poselskiej oraz tzw. komitetu federalnego partii CDU/CSU (*Bundesausschuss der CDU/CSU*), który jest drugim co do ważności, po zjeździe partyjnym (*Bundesparteitag*), organem tej partii. W dwugodzinnym przemówieniu programowym wygłoszonym na tym posiedzeniu, Adenauer podkreślił ponownie konieczność wyposażenia wojsk niemieckich w broń nuklearną. Dcmagał się on również reformy Organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO), a w szczególności ustalenia, kto w ramach tej organizacji ma w przyszłości decydować o użyciu broni atomowej. Postulowana przezeń

⁴⁰ NATO im Zeichen finanzieller Forderungen an Bonn. „Tagesspiegel“ nr 4643 z 16 XII 1960 r.

⁴¹ Heusingers Ernennung rief Schock in Paris hervor. „Berliner Zeitung“ nr 341 z 15 XII 1960 r.

⁴² Bündnisfähig. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 292 z 14 XII 1960 r.

⁴³ Amerikaner verlassen verärgert Bonn. „Frankfurter Rundschau“ nr 274 r. 24 XI 1960 r.

⁴⁴ Deutsche Fallschirmjäger für die NATO-Feuerbrigade. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 294 z 16 XII 1960 r.